

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok I

Łódź, czwartek 27 grudnia 1945 r.

Nr 173 (183)

## Powstanie Wielkopolskie

27 grudnia 1918 r. na ulicach Poznania rozległy się strzały: to wielkopolski chłop i robotnik ubrany jeszcze w mundur niemiecki, przypiąwszy sobie do czapki biało-czerwoną kokardkę zaatakował z zaciętością w centrum miasta gmach Prezydium Policji, w którym stacjonowały bojowe oddziały grenadierów, przybyłe w przeddzień do stolicy Wielkopolski z głębi Niemiec. Strzały te były hasłem do zwycięskiego powstania. Na bruku miasta legli pierwsi bohaterowie: wśród nich Franciszek Ratajczak, górnik z Westfalii, który pierwszy stanął w szeregach powstańców. Walka o miasto trwała z niesłabnącym nęceniem do 6 stycznia 1919 r. Powstaniem — wbrew paraliżującym zabiegom pewnych kół zachowawczych — pośpieszyli z pomocą chłopcy i robotnicy z sąsiednich gmin i powiatów. Zdemobilizowani wieśniacy z Dopiewa chwycili za broń i śmiałym uderzeniem zdobyli lotnisko na Ławicy, odcinając tym samym możliwość dowozu posiłków osaczonemu garnizonowi niemieckiemu. Dnia 6 stycznia Poznań był wolny.

Na starym ratuszu poznańskim załopotana polska flaga.

Zarzewie buntu opanowuje całą Wielkopolskę. Niemcy za wszelką cenę nie pozwalają sobie wydrzeć ziemi, o wierności której dla Prus i jej niemieckich starano się przekonywać aliantów. Celem sytuacji powstania w zarodku Hindenburg, który stanął z ramienia istniejącego jeszcze wówczas niemieckiego sztabu generalnego na czele oddziału „Ost”, wysłał na zagrożony odcinek oddziały Heilmatschutzu oraz stworzone dopiero zbrojne oddziały Grenzschtutzu i Selbstschutzu. Nie na wiele się to przydało. Powstanie ogarnęło całą Wielkopolskę. Rozpoczęła się historyczna 51-dniowa epopeja. Pod naporem ogarniętych szaleńcami oddziałów powstańczych pada miasto za miastem. Rawicz, Leszno, Inowrocław, Odolanów przepędzają okupanta. Ofensywa niemiecka zakrojona na wielką skalę, załamuje się w zaciętych bojach pod Kargową i Babimostem. W połowie lutego powstaniec wielkopolski, zdany przez rząd warszawski na własne siły, bagnem wyrębuje granicę zachodnią. Na żądanie marsz. Focha 18 lutego 1919 r. między Polakami i Niemcami zawarte zostaje zawieszenie broni. Umówienie wolności i pragnienie powrotu do Macierzy okupła Wielkopolska ofiarą 2.000 poległych.

Co było bezpośrednią przyczyną porwania za broń mas ludowych tej germanizowanej od dziesiątków lat dzielnicy?

Ferment i niezadowolenie wywoływało stanowisko konserwatywnych kół poznańskich, które usiłowały, politykując z władzami niemieckimi, nie dopuścić do jakiegokolwiek ostrzejszego ruchu przeciwnieckiego. Powstanie Naczelnej Rady Ludowej — nie wyjaśniło sytuacji. Czekało dyplomatycznie na wynik kongresu pokojowego.

Instynkt wskazywał jednak drogę inną. Masy ludowe wyczuwały ją i dlatego Polacy opanowywali Rady Żołnierskie i Straże Bezpieczeństwa. Chwiejne i raczej ugodowe stanowisko kierowniczych kół polskich rozczuchwalało jedynie dowództwo niemieckie. Prowokacje niemieckie deprymowały społeczeństwo polskie. Z przyjazdem Paderewskiego do Poznania łączono wiele nadziei na wyjaśnienie sytuacji. Dnia 26 grudnia przed hotelem „Bazar”, w którym zamieszkał Paderewski, zebrały się wieloforsyjne tłumy poznańców. Młodzież szkolna manifestowała w pochodzie na jego cześć. Niemcy, ściągawszy na ten czas posiłki — przystąpili do prowokacyjnych, szowinistycznych kontrademonstracji pod hasłem „Posen bleibt deutsch”. Bru-

## Narod zdaje egzamin pracy

### Przemówienie prezydenta Bieruta do Polaków na obczyźnie

WARSZAWA (PAP). Dnia 24 bm. prezydent Krajowej Rady Narodowej, ob. Bolesław Bierut, wygłosił przez radio następujące przemówienie do Polaków za granicą:

Polacy! Bracia nasi, znajdujący się poza granicami Ojczyzny! Kiedy dziś w kraju zastaliśmy wszyscy do wigilijnej wieszorzy pierwszej po 6 latach wojny i niewoli — myślimy nasze skupia się przede wszystkim we wspomnieniach o tych, którzy polegli w walce, o wszystkich, którzy zginęli w hitlerowskich katowniach, o tych, którzy życie i krew złożyli na ołtarzu wolności.

Myślimy nasze poleca i do was, Rodacy, rozstania się po całej kuli ziemskiej. Do was, których rzuciła na obczyźnię wojna i którzy oczekujecie na chwilę powrotu do Macierzy. I do was, bracia, w Ameryce, Francji i tylnym krajach, którzy dawno opuściliście ziemię rodzi-

na, a teraz z daleka od Polski pracujecie owocnie dla wspólnego dobra ludzkości. Chcemy w ten wigilijny wieczór duchem połączyć się z wami, bracia na obczyźnie, podzielić się z wami, jak oplatkiem, naszymi troskami i naszą radością, chcemy znów w ten wieczór poczuć się jedną zespoloną rodziną, mocno zaściergnąć ten węzeł, jaki zawzeze was łączy z Macierzą.

Znaicie dzieje ostatniego 6-lecia, znaicie naszą walkę, nasze ofiary i naszą mekę. Wiem, że z taką samą uwagą i napięciem, z jaką śledzicie naszą walkę, dziś śledzicie naszą pracę. Wiem, że ze skąpych wieści, dochodzących do was, wiecie, jakże często fałszywych — chcecie odtworzyć sobie obraz tego, co dzieje się w Ojczyźnie, chcecie wiedzieć jak żyjemy i jak pracujemy nad dźwignięciem z gruzów Rzeczypospolitej.

aby pobudzić w waszych sercach uczucia radości, aby natłoczyć was wiarą, że Ojczyzna nasza żyje, że dźwiga się, aby stanąć mocno na przastarych, piastowskich ziemiach, aby przygotować się do nowej, historycznej roli, sławy kultury i braterstwa między narodami milującymi pokój. Zapewne jeszcze przez najbliższe lata nie będziemy na barkach brzemienia niedawnej wojny. Jeszcze przez pewien czas nie będziemy mieli żywności pod dostatkiem, jeszcze przez pewien czas fabryki nasze nie będą mogły zaspokoić wszystkich potrzeb wyzwolonego kraju.

## Kłody rzucone pod nogi

Alc podsumowując dziś, przy wigilijnej wieszorzy, to wszystko, cośmy osiągnęli, możemy powiedzieć, że POSZLIŚMY ŚLUSZĄ DROGĄ, że Naród Polski, który zwał przez 6 lat egzamin na polach bitwy, zdaje również skutecznie egzamin przy pracy i budowie. Nie będą śali przed wami, Rodacy, że wśród przeszkód, jakie mieliśmy w tej ciężkiej pracy, nie brakło i kłód, rzuconych nam pod nogi ze strony części emigracji polskiej, ze strony tych, którzy wzorem szlacheckich warcholów z ostatnich lat przed rozbiorem, wolać pełną Polskę w przepaść, niż miałoby ona istnieć inna, niż za nie sławnej pamięci szarżi i Ozonu. Nie było kałumini, jakich nie rzucano by na dźwigającą się z ruin Ojczyznę. Nie było podłości, zdrady, przed którymi by się garstka znikczemniałych prowodyrów zawahała, nie cofnęli się przed popełnieniem skrytobójczych mordów na tych, którzy szli walczyć i ginąć w walce z hitlerowskim najazdem. Nie cofnęli się później przed mordami na tych, którzy w krwawym poście pracowali nad dźwignięciem z ruin wyzwolonej Ojczyzny.

I dziś jeszcze próbują jadawitą śliną zatrąć każdą wieść płynącą z kraju.

Leż prawdy o Polsce odrodzonej, która dźwiga się w trudzie i znoju do nowego, lepszego życia, ofiarnym wysiłkiem polskiego robotnika, chłopca, inżyniera, urzędnika i działacza społecznego, wysiłkiem tych wszystkich, którzy udowodnili, że Polskę chcąc żyć — tej prawdy nikt zagłuszyć nie zdoła. Mimo przewrotności wrogów, prawda o Polsce dotrze do wszystkich ludzi dobrej woli, do każdego, w którym bije polskie serce, serce wradliwe na ofiarne i twórcze bohaterstwo, godne najpiękniejszych okresów chwali w dziejach naszego narodu.

## Nasza droga

Chcę was zapewnić, Rodacy, że naród, który walczył z krwawymi, hitlerowskimi mordercami, który w walce tej wspólnie z braćmi narodami Związku Radzieckiego, wspólnie z (Dalszy ciąg na str. 2-iej)

## Żołnierz frontowy i żołnierz pracy

Jeszcze trwała walka, jeszcze krwawił i ginał żołnierz polski wspólnie z żołnierzem Armii Czerwonej walczący o oswobodzenie ostatniego skrawka naszej ziemi, o ostateczne dobiecie krzyżackiego gada — największego wroga nie tylko Polski, ale całej ludzkości — a już za frontem szedł polski robotnik, chłop i inteligent, stawał jako żołnierz armii pracy, aby z gruzów i zgliszcz, ze śmierci i zniszczenia, tworzyć nowe życie.

Staliśmy do pracy o głodzie i chłodzie, jakże często bez dachu nad głową. Ofiarności, jaką społeczeństwo polskie okazało w pracy, w wyrzeczeniach, w tym pierwszym okresie odbudowy, dorównała bohaterstwu wykazanemu w walce.

Zapytajcie tych współziomków waszych, którzy z Anglii czy dalekiej Ameryki przybywają, aby choć na krótko odwiedzić Ojczyznę, co ich uderza najwięcej. Odpowiedzą wam, że determinacja i upór, z jakim Naród stanął do wygranej pracy, z jakim osiadł na gruzach zburzonej stolicy, aby dowieść, że to serce Polski tętni i żyje wbrew szatańskim zamysłom wroga, który zamienił stolicę w ruinę i zgliszcz, uderza

niezachwiana wiara całego społeczeństwa, że odbudowujemy Polskę lepszą, silniejszą i szczęśliwszą.

## Zreby dźwigane z ruin

Z troską, każdego dnia po wyleżonej pracy, oglądaliśmy się wstecz, czy rezultaty naszych wysiłków są takie, jak zamierzaliśmy, czy zbliżamy się do wyznaczonego celu. Już słabych nie wierzyło, że przewyżycimy chaos, z którego przyszło nam wyłazić nową rzeczywistość, że z ruin wydzwignemy zreby nowej, odrodzonej Rzeczypospolitej. Już chwila się w obliczu tysięcy potrzeb, których nie było czym zaspokoić. Tysiącem głosów, wolejących chleba, o dzieży, uruchomienia fabryk, otwarcia szkół, Polska, jak matka, która ogabiła mordercy, mogła wskazać jedynie kraj dymiący zgliszczami i zmyty krwią. To wszystko, co postaliśmy. Nie ma nic innego chleba, prócz tego, jaką własną pracą wydrzeć ziemi. Czymże będą tylko te fabryki, które sami uruchomicie. Praca ciężka, okarna, wśród wyrzeczeń, — to jedyne, co mogła dać wyzwolona Ojczyzna.

## Rezultaty trudu

Dziś, mimo że tak niewiele miesięcy dziel nas od chwili, gdy żołnierz polski obok żołnierza Armii Czerwonej zdobywał granicę Otry i Nysy — chce wam, Rodacy na obczyźnie, powiedzieć, że praca nasza dała wielkie rezultaty. Podsumowując osiągnięcia we wszystkich niemal dziedzinach naszego życia, stwierdzamy, że przekroczyliśmy nieraz to, co zdawało się śmiałym marzeniem. W górnictwie, osiągnęliśmy prawie poziom przedwojenny, w hutnictwie

doszliśmy do 3/4 produkcji przedwojennej, przemysł włókienniczy uruchomiony w połowie. Zwycięsko borykamy się z transportem, który nie jest w stanie zaspokoić potrzeb kraju i rosnącej produkcji — wrog bowiem zniszczył nam wagony i lokomotywy, pozrywał mosty i paraliż linie. Dziś już szkół mamy prawie tyle, co przed wojną. I tyle samo w nich dzieci i młodzieży, mimo że zmniejszyła się liczba ludności.

Mówię wam to dziś, Rodacy na obczyźnie.

## Oredzie gwiazdkowe

## zwiastujące swiatu dobra nowine pokoju

### W Moskwie uzgodniono sposób opracowania warunków pokojowych

MOSKWA, 26. 12. (PAP). Agencja-Reutera donosi, że w dniu 24 grudnia br. rządy St. Zjedn., W. Brytanii i ZSRR podały do wiadomości, iż uzgodniły sposób opracowania warunków pokojowych i wzywają rządy Francji i Chin do wyrażenia swej zgody w tej sprawie. Warunki pokojowe dla Włoch będą opracowane przez ministrów spr. zagr. W. Brytanii, USA, ZSRR i Francji. Warunki pokojowe dla Rumunii, Bułgarii i Węgier będą opracowane przez przedstawicieli ZSRR, USA i W. Brytanii, zaś warunki pokojowe dla Finlandii przez ministrów spr. zagranicznych Zw. Radzieckiego i W. Brytanii.

talna łapa pruskiego żoldaka zdzierła chorągwie polskie, biła polskie dziecko.

Na taką zniewęgę masy ludowe, głęboko polskie i patriotyczne, nie mogły pozwolić. Zryw powstańczy był jedyną odpowiedzią. 27 grudnia padły pierwsze strzały i pierwsze ofiary bohaterskich żołnierzy powstańczych.

Dzięki nim powstająca z niewoli Polska odzyskała swoją rdzenną ziemię — Wielkopolskę.

W. Z.

Zastępcy ministrów w Londynie niezwłocznie przystąpią do opracowania warunków pokojowych zgodnie z przyjętą decyzją.

Po zakończeniu prac przygotowawczych odbędzie się konferencja celem przedyskutowania ostatecznych warunków pokojowych dla Włoch, Rumunii, Bułgarii, Węgier i Finlandii. Udział w konferencji weźmie 5 członków stałej rady ministrów spr. zagr. oraz przedstawiciele wszystkich państw należących do Organizacji Narodów Zjednoczonych, których siły zbrojne brały czynny udział w walkach przeciwko wspólnym wrogom w Europie, a więc St. Zjednoczone, ZSRR, W. Brytanii, Chiny, Francja, Abisynia, Australia, Belgia, Białoruś, Brazylia, Czechosłowacja, Grecja, Holandia, Jugosławia, Kanada, Norwegia, Nowa Zelandia, Polska, Ukraina i Zw. Południowo-Afrykański.

Konferencja ta odbędzie się nie później niż 1 maja 1946 r. Rezultaty jej prac będą zakomunikowane rządowi państw, które podpisywały warunki zawieszenia broni z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami, Finlandią oraz Francją, która została zrównana w prawach z państwami sojuszniczymi, ale tylko w kwestii Włoch. Państwa te opracują ostateczne teksty traktatów pokojowych, pod którym położą swe podpisy przedstawiciele wszystkich państw,

które brały udział w konferencji. Tekst traktatów pokojowych będzie zakonfirmowany następnie. Narodom Zjednoczonym, Państwa nieprzyjacielskie nie będą miały żadnego głosu przy opracowaniu traktatów, przypadnie im jedynie ratyfikować je.

MOSKWA, 26. 12. (PAP). Agencja TASS donosi, że generalissimus Stalin przyjął 24 grudnia na godzinnej audjencji min. spr. zagran. Wielkiej Brytanii Bevena, stałego podsekretarza stanu w Min. Spr. Zagr. sir Alexandra Cadogana i brytyjskiego ambasadora w Moskwie Kerra. Opasni byli również komisarz ludowy spraw zagranicznych ZSRR Mołotow i ambasador radziecki w Londynie Gusiew.

MOSKWA, 26. 12. (PAP). Agencja TASS donosi, że w dniu 24 grudnia br. przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych ZSRR Stalin, wdał na Kremlu obiad na cześć spr. stanu USA Byrnese i min. spr. zagr. W. Brytanii Bevena. Obecni byli również stały podsekretarz stanu w Min. Spr. Zagr. W. Brytanii Cadogan, ambasador brytyjski w Moskwie Clark Kerr, ambasador St. Zjednoczonych w Moskwie Harriman, ambasador brytyjski w Teheranie Bullard oraz członkowie delegacji Cohen, Conant-Matthews, Campbell, Carter, Vincent, Bolen i inni.

# Hołd bohaterstwu żołnierza polskiego

## Przemówienie ministra Matuszewskiego do żołnierzy

WARSZAWA (PAP). Prezes Tow. Przyjaciół Żołnierza, min. Matuszewski wygłosił w wieczór wigilijny przez radio następujące przemówienie:

Tegoroczne święta Bożego Narodzenia obchodziliśmy po raz pierwszy w Polsce odrodzonej — od 6 lat po raz pierwszy w warunkach pokoju.

Rok temu — front znajdował się na linii Wisły, rok temu pełniliście jeszcze swój żołnierski obowiązek, na pozycjach, gotowaliśmy się wraz ze swoimi towarzyszami broni z Armii Czerwonej do ostatecznej rozprawy z najeźdźcą, do ostatecznych rozstrzygnięć bojów o wolność całego naszego kraju i o pełne zwycięstwo nad wrogiem.

Rok temu biliście się jeszcze wy — którzy przeżyliście okres wojny w formacjach wojskowych na Zachodzie, u boku sprzymierzonych — na wybrzeżu Atlantyku i na ziemi włoskiej, czynem swoim i przelaną krwią potwierdziliście raz jeszcze nasze prawo do niepodległości, na wszystkich frontach tej wielkiej wojny. Zaprezentowa-

liście godnie walcząc i wobec najeźdźcy nieprzejednaną postawę Narodu Polskiego. Czynnymi swoimi w latach tej straszliwej wojny, nawiązaliście do najpiękniejszych tradycji niepodległościowych naszego Narodu, który po raz drugi w swych dziejach przeżył utratę swej niezależności, a tym razem skazany był nawet, w znaczeniu czysto fizycznym — na całkowitą zagładę. Czynnem swoim nawiązaliście do najpiękniejszych tradycji bojowych żołnierza polskiego, który już nieraz w historii wypisał na swoich sztandarach hasło „Za naszą i waszą wolność” i nieraz walcząc o wolność kraju, walczył o Polskę ludu pracującego, o sprawiedliwość społeczną, o prawo człowieka i obywatela. Bijąc się nad brzegami Nysy i Odry, na ziemi Mazurskiej i na Wybrzeżu Bałtyku, udowodniliśmy światu, że sprawa powrotu tych przastarych polskich ziem do Macierzy, jest nie tylko kwestią takich, czy innych rozstrzygnięć dyplomatycznych, ale że jest to najżywczy problem narodowy i że oręż wasz i oręż radziecki czyni żądną sprawiedliwości dziejowej, raz na zawsze odbierając niemieckiemu imperializmowi bazy wypadowe na ziemię polską i ziemię całej wschodniej Słowiańszczyzny.

Dzisiaj w obliczu osiągniętego zwycięstwa, w którym macie tak znaczny udział, kiedy przystąpiliśmy na zjednoczonych ziemiach polskich do odbudowy kraju — możemy powiedzieć: dobrze spełniliście swój obowiązek wobec Ojczyzny, jako żołnierze wszystkich rodzajów broni i jako bojownicy nowej, demokratycznej, Polski, że walcząc na wszystkich frontach tej wojny, okryliście chwałą imię Polski w całym świecie. Gdy dziś podjęliśmy pracę nad odbudową kraju, kiedy dźwigamy z ruin naszą gospodarkę narodową, ośrodki kultury i sztuki, naszą oświatę ludową — w chwilach najtrudniejszych, myślą zwracamy się do was, żołnierze polscy — którzy daliście nam najpiękniejsze przykłady ofiarności i przywiązania do kraju ojczystego, nade wszystko, przykład jedności i zwartych szeregów w walce o Polskę ludową.

Ze szczególnie serdeczną myślą i uczuciem głębokiej wdzięczności zwracamy się do was dziś, w dzień wigilijny. Ze tradycyjny ten wieczór możemy znów spędzić w atmosferze pokoju, w gronie rodziny, ze składając sobie życzenia przy opłaku, będącymi do czynu i z ufnością patrząc w dzień jutrzejszy — jest to waszą przede wszystkim zasługą. Nasz spokój i radość świąteczną wywalczyliście waszą krwią serdeczną, waszym bojowym wkładem w zwycięstwo nad wrogiem.

Przy stole wigilijnym zabraknie dziś jednak wielu z naszych bliskich, zabraknie

przed wszystkim wielu żołnierzy. Pamięci tych wszystkich, którzy oddali życie za Polskę, walcząc w kraju w oddziałach partyzanckich, czy poza jego granicami pod Lenino, na skałach Norwegii i na piaskach Afryki, nad Nysą i Odry, czy też na ziemi francuskiej i w Holandii, tych, którzy polegli na wybrzeżu Bałtyku lub oddali swoje życie, wznosząc nad Berlinem znak Orła Białego — składamy dziś hołd najgłębszy.

Z uczuciem serdecznej wdzięczności i podziwu — zwracamy się w dniu naszego święta do żołnierzy Armii Czerwonej, którzy wkład w sprawę zwycięstwa nad wspólnym wrogiem był w tej wojnie największy i z których wielu zginęło również w walce o oswobodzenie naszego kraju.

Wielu naszych ojców i synów, braci i przyjaciół, zabraknie przy wigilijnym stole, albowiem są jeszcze wciąż na obczyźnie, w dalszym ciągu bowiem pędzą życie tułaczy. Łączymy się z nimi w dniu dzisiejszym naszymi myślami i życzymy im jak najszybszego powrotu do kraju. Żołnierz polski walczył o wolność Narodu. Teraz w wolnej Polsce stać będzie na straży granic, bronić niepodległości, pokojowego rozwoju naszej Ojczyzny i stać na straży naszych demokratycznych zdobyczy.

W imieniu rządu i społeczeństwa składam wam serdeczne życzenia świąteczne.

## Nowi posłowie do KRN

Prezydium KRN w dn. 22. 12. 1945 r. zatwierdziło następującą listę posłów do KRN: Koopowani: 1) Popiel (Str. Pracy), 2) Felczak (Str. Pracy), 3) Rabanowski (min. komunikacji), 4) Wycech (PSL) — min. oświaty, 5) Bobrowski (prezes Centr. Urz. Planowania), 6) Goetel Walery (rektor Akademii Górniczej), 7) Kotarbiński Tadeusz (rektor U. Ł.), 8) Miller Jan Nepomucen (literat, Warszawa). Delegowani z ramienia Centr. Kom. Zw. Zaw.: — Rusinek Jan — sekretarz gen. Kom. Centr. Zw. Zaw., 2) Szczesniak Józef, 3) Adam Kuryłowicz, 4) Sikorski Włodzimierz, 5) Bukaty Tadeusz, 6) Zdzichowski Mieczysław, 7) Boberski Feliks, 8) Brzeziński Stefan, 9) Gajewski Piotr, 10) Buze Edward, 11) Kie-strzyński Józef, 12) Kowalczyk Stanisław, 13) Drózd Wiktor, 14) Małolepszy Stanisław, 15) Janas Józef, 16) Kukulski Julian.

Delegowani z ramienia Zarz. Gł. Zw. Sam. Chłopskiej: 1) Burdzy Jan, 2) Cieślak Stanisław, 3) Grosz Irene, 4) Kusto Franciszek, 5) Wanat Waclaw, 6) Lesiakowski Romuald, 7) Potapczak Marian, 8) Drewnowski Jerzy, 9) Kutrzeba Stanisław.

Delegowani z ramienia R.T.P.D.: 1) Zemis Stanisław — prezes Zarz. Gł. R.T.P.D., 2) Wendlik Witold, 2) Krzewniak Andrzej.

Delegowani z ramienia Z.H.P.: 1) Wierusz-Kowski Janusz, 2) Dewitowa Wiktor.

Zatwierdzeni jako posłowie do KRN przed 11. 9. 44 r.: 1) Makowski Waclaw (SL).

Delegowani z ramienia Zw. Podolic. Rez.: 1) Jakubowski.

Lista posłów odwołanych przez Prezydium KRN na wniosek organizacji delegującej: 1) Jackowski Tadeusz (b. delegat WRN Białystok), 2) Sokół Bolesław (b. delegat WRN Białystok).

Lista posłów z konspiracji, zatwierdzonych uchwałami Prezydium KRN z dn. 14. 12. 45 r.: 1) Biak Józef (SL).

Lista powyższa nie jest jeszcze kompletna.

## Wiadomości ze świata

— B. premier hiszpańskiego rządu republikańskiego, dr Negrin, przybył z Meksyku do Londynu. Przypuszcza się, że będzie on przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Bevin'a po jego powrocie z Moskwy.

— Premier holenderski, Sehermerhorn, przybył do Londynu w celu przeprowadzenia rozmów z premierem brytyjskim Attlee w sprawie Indonezji. Premierowi towarzyszyli ministrowie kolonii, Logemann i gubernator holenderskich Indii Wschodnich, Van Mook.

— Na życie indonezyjskiego premiera Sjahrira został dokonany zamach. Do premiera oddano strzał z rewolweru. Zamach nie udał się. Premier wyszedł bez szwanku.

— We Francji dotychczas wszczęto 10.000 zbiorowych spraw sądowych przeciwko kolaboracjom. 12.000 osób znajduje się jeszcze w więzieniu. Sady skazały do tej pory 2.984 osoby na karę śmierci, 1.195 na przymusowe ciężkie roboty, 13.495 na karę więzienia. Powyżej 45.000 umiawniono.

— Komisja spraw zagranicznych francuskiego zgromadzenia konstytucyjnego wypowiedziała się za ratyfikację umowy finansowej z Bretton-Woods, żądając jednocześnie większego udziału w międzynarodowym funduszu stabilizacyjnym.

— Stany Zjednoczone udzieliły Finlandii kredytu 5 milionów dolarów na finansowanie importu bawłny.

— W Norwegii wybuchł strajk robotników przemysłu metalowego. Centrala Związków Zawodowych wezwała robotników do przerwania strajku, ale apel ten nie odniósł dotychczas skutku.

— W Norwegii skazano na śmierć dwóch Niemców, a trzeciego na dożywotnie więzienie za zamordowanie 4 brytyjskich żołnierzy w listopadzie 1942 r.

— B. komendant japoński wyspy Wake — wiceadmirał Szigamatu Sakaibara i adiutant jego kapitan Tachibana zostali skazani na karę śmierci przez powieszenie za egzekucję 98 cywilnych urzędników amerykańskich i linii lotniczych w r. 1943.

— Całkowity zapas amunicji, wypełnionej gazami trującymi, jaki znajdował się w brytyjskiej strefie okupacyjnej, zatopiony został w cieśninie Skagerrak. Wynosił on ok. 150 ton na boi wypełnionych gazem oraz 3.300 ton iperytu.

— Na zaproszenie Rady Naczelnej Radzieckich Związków Zawodowych przybyła do Moskwy delegacja Francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy (CGT), składająca się z 12 członków.

— Prasa włoska podaje cyfry dotyczące polskich uchodźców we Włoszech. W obozie w Trani znajduje się obecnie 2135 mężczyzn, 2644 kobiety oraz 944 dzieci. Uchodźcami opiekują się Polski Komitet dla Uchodźców oraz UNRRA. Poza tym znajduje się we Włoszech 2199 mężczyzn, 1479 kobiet oraz 316 dzieci.

— W Caxton Hall odbył się „wieczór kolekt”. Program zawierał ludowe koledy polskie, angielskie, francuskie, włoskie, hiszpańskie, czeskie, poza tym utwory szeregu poetów polskich. Słowo wstępne wygłosiła Zosia Kosak-Szczucka.

— Koło teatralne Związku Młodzieży Polskiej „Grunwald” z Droitaumond odegrało w Nancy sztukę pt. „Walka partyzantów w Polsce”. Dochód z przedstawienia przeznaczono na budowę domu sierot w Warszawie.

## Co dzień fraszka

### Curriculum vito

Bratanek Mussoliniego, Vito Mussolini, b. redaktor „Popolo d'Italia”, został skazany na 14 lat więzienia. (Z pras).

Rzekł do Vito stryj Benito:

bujaj naród, mówię ci to.

Poszedł za to stryj pod ścianę,

do więzienia zaś — bratanek.

ETIENNE

## Przemówienie prezydenta Bieruta

(Dokończenie ze str. 1-ej)

zachodnimi sprzymierzeńcami, odniósł zwycięstwo większe od Grunwaldu, zwycięstwo, które ostatecznie zgłodziło od wieków ciążącą nad nami przemoc germańską — ten naród nie cofnie się z obranej drogi.

Pragnę zapewnić was, Rodacy na obczyźnie, że w dalszym ciągu iść będziemy drogą, jaką wytknął Polsce manifest lipcowy PKWN, którą realizował później Rząd Tymczasowy, a obecnie Rząd Jedności Narodowej. Budować i znacznym będzie fundamenty polskiej demokracji, której ostrój zapewni szeregiem mas pracujących: robotnikom, chłopom i inteligencji, pełny udział w decydowaniu o losach Rzeczypospolitej. BUDOWAĆ BĘDZIEMY POLSKĄ SILNĄ, NIEZALEŻNĄ GOSPODARZĄCĄ, POLSKĄ, KTÓREJ WSPÓLGOSPODARZAMI BĘDĄ CI, KTÓRZY WŁASNYMI REKAMI BÓGACIWA WYTWARZAJĄ. BUDOWAĆ BĘDZIEMY POLSKĄ SUWERENNĄ, KTÓRA POLITYKĄ SOJUSZU ZE ZW. RADZIECKIM, ST. ZJEDNOCZONYMI, W. BRYTANIĄ I WSZYSTKIMI NARODAMI MILUJĄCYMI POKÓJ, ZAPEWNI SOBIE STAŁE BEZPIECZEŃSTWO I NIEWYKALNOŚĆ SWYCH GRANIC. Budować będziemy Polskę jednolitą narodowo, spójną wspólną pracą i wysiłkiem, Polskę o której marzył Słowacki, isby była jak posąg z jednej bryły. Dziś, kiedy skupiamy się w Ojczyźnie, przy wigilijnej wieczerzy, dzielić się będziemy w duchu z wami tym, cośmy zdobyli, cośmy już wypracowali. Chcemy, abyście wiedzieli, że dla nas każdy bochenek chleba, każdy metr materiału, każda wyprodukowana i uruchomiona maszyna, to nie zwykła rzecz, którą można nabyć. Nie. To dla nas zwycięstwo. Zwycięstwo twórczej pracy nad zniszczeniem. Zwycięstwo woli i wiary niezlomnej, płynącej z jedności

narodu, to wkład nasz do dzieła bezpieczeństwa i trwałego pokoju, do dzieła które jest również waszą troską. I wy, dzieląc się w duchu z rodakami w Ojczyźnie symbolicznym opłatkami, połączcie się z nami w zmoju i trudzie, w głębokim i niezłomnym przekonaniu, że droga, którą kroczymy naszą Ojczyznę, najpierw przez walkę i krew, a dziś poprzez bohaterstwo pracy — to droga wiedząca do wielkości i siły. Odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej, do szczęścia wszystkich jej obywateli.

Dzisiaj, zebrani wszyscy przy wieczerzy wigilijnej, mimo że dzieli nas tysiące kilometrów, złączeni jesteśmy uczuciami prawdziwego braterstwa, wspólną myślą i troską o Polskę zmartwychwstałą, o Polskę, wolną od nędzy i niedostatku, o Polskę obdarzoną trwałym bezpieczeństwem, o Polskę, która i dla was stanie się źródłem radości i dumy.

Rodacy! Życzę wam wszystkim w imieniu własnym i w imieniu całej Rzeczypospolitej, szczęśliwych i radosnych świąt.

## Brak odpowiedzi francuskiej na notę 3 ministrów

LONDYN, 26. 12. (PAP). Agencja Reutera donosi, że sekretarz stanu Byrnes i min. Bevin starali się skomunikować z francuskim ministrem spr. zagr. Bidault przed wydaniem oficjalnego komunikatu w sprawie konferencji pokojowej. Do chwili obecnej nie otrzymali odpowiedzi od Francji, chociaż w Moskwie istnieje kontakt między przedstawicielami Francji i Chin a ministrami spr. zagr. i oba te państwa były powiadomione o przebiegu obrad.

jest rozmaitość narodowości, do których należą nowi kardynałowie. Odzwierciedlony jest w ten sposób uniwersalny charakter kościoła. Skład narodowościowy nowomianowanych kardynałów jest następujący: 3 Francuzów, 4 Włochów, 2 Hiszpanów, 3 przedstawicieli centralnej Europy, 1 Polak, 3 Niemców, 1 Portugalczyk, 1 Anglik, 1 Kanadyjczyk, 1 Australijczyk, 4 obywateli St. Zjednoczonych, 6 przedstawicieli Ameryki Centralnej i Południowej, 1 Armieńczyk, 1 Chińczyk. Jest to najbardziej urozmaicony skład narodowościowy kolegium kardynalskiego od 4 wieków i po raz pierwszy Włosi stanowią w nim znakomita mniejszość.

## Świąteczne obrady konferencji moskiewskiej

MOSKWA, 26. 12. (PAP). Sprawozdawca Reutera donosi z Moskwy, że ministrowie spr. zagranicznych trzech mocarstw i ich doradcy spędzili pierwsze od 6 lat pokojowe święta Bożego Narodzenia przy pracy nad osiągnięciem porozumienia w sprawach gospodarczych, politycznych oraz w sprawie kontroli nad energią atomową.

Obrady toczą się w przyjaznym nastroju i za dzień lub dwa będzie wydany komunikat o całym przebiegu prac konferencji min. spr. zagr. Sekretarz stanu Byrnes i ambasador Harriman wyrazili swoje zadowolenie z przebiegu prac konferencji i rozmów swoich z generałissimsem Stalinem. Min. Byrnes jest przeziębiony i nie był obecny na przyjęciu wigilijnym w ambasadzie francuskiej w Moskwie.

Min. Bevin był natomiast w doskonałym humorze, lecz ostrzegł przed uleganiem iluzjom że podczas jednego spotkania ministrów spr. zagr. można rozwiązać wszelkie zagadnienia związane z trudnościami powojennymi.

Kola dobrze poinformowane twierdzą, że współpraca wielkich mocarstw przyjmuje coraz realniejsze kształty. Sekretarz stanu Byrnes w pierwsze święto był na obiedzie u ambasadora amerykańskiego w Moskwie Harrimana. Ministrowie spr. zagr. byli również obecni na pokazie filmu „Kłeska Japonii”, który ilustruje walkę 2 generacji przeciwko Japończykom.

MOSKWA, 26. 12. (PAP). Agencja Reutera donosi, że konferencja moskiewska nie przerywała obrad podczas świąt Bożego Narodzenia. Trzej ministrowie spr. zagr. obradowali w dniu 25 grudnia br. Posiedzenie w tym dniu trwało blisko 7 godzin i skończyło się krótko przed północą. Komunikat zapowiadający zwołanie konferencji pokojowej w przyszłym roku zostanie wydany w dniu wigilijnym na wniosek min. Byrnesa z którym obecnie zgodził się min. Bevin i komisarz Molotow, jako ewidencja światła kłowe zwiastujące światu dobrą nowinę pokoju. W Moskwie nadal panuje nastrój optymizmu.

MOSKWA, 26. 12. (PAP). Agencja Reutera podaje, że po 2 godzinnym zebraniu informacyjnym w biurze komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRR Molotowa ministrowie spraw zagranicznych 3-ich mocarstw udali się do Teatru Wielkiego na premierę nowego baletu „Kopciuszek”. Obecna w operze publiczność zgłowała ministrom gorącą owację.

# Aprovizacja kolejarzy

## Oddzielne karty żywnościowe

W ramach ogólnej akcji usprawnienia kolejnictwa jedną z zasadniczych spraw stanowi zaopatrywanie pracowników kolejowych w przydziały żywności, odzieży i obuwia. Działający na terenie Dyrekcji Łódzkiej delegat Nadzwyczajnej Komisji Rządowej dla Spraw Transportu, inż. Czesław Babiniski, sprawę regularnego aprovizowania kolejarzy postawił na równi z wszelkimi innymi zarządzeniami, mającym na celu poprawę transportu. Idąc po tej myśli Ministerstwo Komunikacji wydzieliło aprovizację kolejarzy z ogólnego rozdzielnictwa artykułów żywnościowych dla pracującej ludności i wydało pracownikom kolejowym oddzielne karty żywnościowe, t. zw. „karty żywnościowe Ministerstwa Komunikacji”, na które kolejarze i ich rodziny otrzymywać będą specjalne przydziały żywnościowe.

W porównaniu z pierwszymi miesiącami zaopatrywania kolejarzy w żywność widoczny poprawa w ilości i rodzaju wydawanych artykułów. Dzięki staraniom Dyrekcji O. K. P. w Łodzi udało się w miesiącu grudniu br. wydać wszystkim pracownikom po 1 kg mięsa wieprzowego, na rozdzielnictwo czego Wydział Aprovizacji w ubiegłych miesiącach nie mógł sobie jeszcze pozwolić. Ilość wydawanego cukru, wynosząca po pół kg na pracownika i jedną czwartą kg na członka rodziny, oraz mąki pszennej w ilości po 1 kg na pracownika i pół kg na członka rodziny również stanowi znaczną pozycję. W miesiącu październiku przydziały służyły dla pracowników kolejowych wynosiły 2 kg na osobę w przeciwstawieniu do kart żywnościowych miejskich, gdzie wydawano jedynie po 1 kg sędzi. Nie wymieniając szczegółowo takich pozycji, jak pewien rodzaj jajek, smalcu, mydła toaletowego i do prania oraz innych drobniejszych przydziałów w rodzaju owoców suszonych itp., trzeba stwierdzić, że starania władz o polepszenie sytuacji pracowników kolejowych dały już istotnie realne wyniki.

W miesiącu grudniu br. wydano pracownikom 200 par obuwia typu cywilnego oraz 1200 par obuwia typu wojskowego. Kompletów mundurów wydano 1500. Dalszy rozdział mundurów, przewidziany na miesiąc grudzień, wynosi 800 kompletów mundurów i 550 płaszczy, które miały być rozprawdzone do dnia 22 b. m. Materiałów dzianych rozdzielono w

mięsiu grudniu 550 kg. Poza tym Dyrekcja Kolei w grudniu wydała pracownikom 800 par butów filcowych. Jakkolwiek wykazane ilości w odniesieniu do ilościowego stanu pracowników kolejowych D. O. K. P. - Łódź wydają się może jeszcze cyfrą nie pokrywającą minimum zapotrzebowania, niemniej jednak stanowią poważną ulgę w sytuacji gospodarczej pracownika kolejowego i są widocznym wskaźnikiem, że praca kolejarza jest i będzie należycie oceniana i wynagradzana.

## W Sandomierskiem

### Rząd pomaga w miarę możności. — Konieczna współpraca społeczeństwa

Do terenów najbardziej zniszczonych w Polsce należą tereny t. zw. przyczółka sandomierskiego — pas ziemi, ciągnący się wzdłuż lewego brzegu Wisły od Deblina na północ, aż po Korczyn przy ujściu Nidy, szeroki 20 — 80 km. Teren ten przedstawia kraje ruin i zgłuszc. Wsie zniknęły z powierzchni ziemi, pola zryte rowami strzeleckimi i bunkrami, najeżone zasiekami z drutu kolczastego, ogromne obszary pól i lasów są tu jeszcze zaminowane, co utrudnia poruszanie się i prace rolne.

Obszar ten obejmuje wschodnią połowę pow. sandomierskiego, część powiatu kieleckiego, cały powiat sandomierski i opatowski, oraz gminy nadwiślańskie powiatu kieleckiego i kozienickiego. 200.000 ludzi, w tym około 40.000 dzieci, mieszka tu w piwnicach i bunkrach, opuszczonych przez wojsko. Inwentarz żywy wynosił w 75 proc. Ziemia, jedna z najlep-

szych w Polsce (sandomierski „less”), prawie nie obsiana, żarna i kartofli brak.

Czynaliki rządowe już na wiosnę rozpoczęły akcję pomocy dla dotkniętej działaniami wojennymi ludności, dostarczając w czasie do sierpnia br. 690 t żyta, 1100 t mąki żytniej, 300 t pszenicy, 300 t kaszy, 150 t cukru, 60 t soli, 35.000 pudełek zapalek, 3.000 m materiałów włókienniczych, 500 kompletów bielizny itp. Drugą akcją pomocy rząd przeprowadził na jesieni, była ona znacznie intensywniejsza, gdyż dla 5 zniszczonych powiatów Kieleckiego dostarczono: 3.600 t kartofli, 1260 t mąki żytniej, 360 t grochu, 45 t cukru, 72 t soli, 36 t mydła, 180.000 litrów nafty, 360.000 pudełek zapalek i in. Ponadto z darów UNRRA wydano dla ludności tych terenów 4554 bece (228 t) używanej cegiełki, 2037 par obuwia, 45 bel kolder, 15 bel koców. Dla dzieci rozdano 35.000 kg mąki w proszku. Pomocy w gotówce udzieliło Min. Pracy i Opieki Społecznej na 18.000.000 zł.

Ponieważ akcja skutecznej pomocy ludności na miejscu jest związana z wielu trudnościami, przeto została zorganizowana i jest prowadzona w dalszym ciągu propaganda za przesiedlaniem się na tereny zachodnie. Dała ona znaczne wyniki, gdyż przeszło 60.000 osób opuściło już zniszczone tereny.

W ramach ogólnej akcji ratowniczej zwrócono szczególną uwagę na ratowanie życia i zdrowia tamtejszych dzieci. W tym celu Min. Pracy i Op. Społ. przy czynnej współpracy organizacji społecznych i politycznych prowadzi, między innymi, energiczną akcję w kierunku umieszczenia dzieci w rodzinach zastępczych i opiekuńczych na terenach niezniszczonych. Akcja ta daje pewne pożądane rezultaty.

Tak się przedstawia pokrótce wysiłki, podejmowane przez Min. Pr i Op. Społ. w celu ulżenia niedoli zrujnowanych mieszkańców Kielecczyzny. Jest to pomoc, rzecz oczywista, niedostateczna i jednostronna. Zupełnie słusznie komunikat ministerstwa zaznacza, że dalsza pomoc, w możliwie szerszym zakresie, jest bardzo wskazana, a nawet pilna, z uwagi na dokuczliwą zimę, i że niezbędne jest tu współdziałanie organizacji społecznych i gospodarczych. Z drugiej jednak strony radzibyśmy od czynników kompetentnych dowiedzieć się, co zostało uczynione, aby zrujnowane gospodarstwa mogły się podźwignąć i aby tamtejszy chłop mógł znowu się zagospodarować.

(jk)

## Odpowiedzi Redakcji

**H. ZIENTALAK.** Wierszyk Pana p. t. „Powitanie Nowego Roku” odznacza się uprządkowaną treścią, tym niemniej forma jego pozostawia — jak to się mówi — coś niecoś do życzenia — i dlatego drukować go nie będziemy. Nie jesteśmy, oczywiście, podobnie jak Pan — pewni, co nam nowy rok z sobą przyniesie, ale uważamy, że w żadnym wypadku nie będzie on dla nas — jak Pan pisze — „rokiem biczy”.

**PUCHAŁOWA.** Skarży się Pani na swoje obecne, ciężkie warunki materialne, narzekając, że „teraz nawet pies z kulawą nogą nie dowie się, jak Pani żyje”. Jesteśmy zdania, że w załatwianiu swoich spraw życiowych nie powinna Pani się ucieleśniać od imiennoty „psa z kulawą nogą”: należy, proszę Pani, zebrać do kupy dowody, stwierdzające, że sp. mąż Pani był ubezpieczony, i z dowodami tymi, nie czekając na nikogo, udać się do tutejszej Ubezpieczalni Społecznej. Adres Ubezpieczalni: Wólczańska 225.

**TADEUSZ GRABOWSKI.** Wiersz Pański p. t. „Dwie Wigilie” nie odpowiada, niestety, warunkom, jakie stawiamy prawdziwej poezji. Proszę się na nas nie gniewać, że go wobec powyższego nie wykorzystaliśmy.

**E. W. W. ŁÓDZI, UL. SIERPNIA 41.** Oczywiście, że nie wiedzieliśmy, iż w Urzędzie Aprovizacyjnym przy ul. Gdańskiej 65, panuje „skandaliczne stosunki”, jeśli chodzi o wydawanie kart żywnościowych. Nie rozumiemy tylko, dlaczego w domu, którego Pan jest lokatorem, każdy z osobna mieszkaniec załatwia na własną rękę swoje sprawy kartkowe. Przecież to jest chyba obowiązkiem t. zw. administracji czy komitetu domowego. Jeśli administracja i komitet domowy nie wywiązują się ze swych zobowiązań wobec lokatorów, czyż nie potraficie ich do tego zmusić?

**STAŁA CZYTELNICZKA, R. K.** Jest Pani drugą z kolei osobą, skarżącą się do nas na firmę „Gentleman”. Poprzedniej naszej korespondentce, pani W. W., chodziło o fatalny sposób załatwiania klientów przez w/w firmę, Pani idzie o przedświadczone skoki cen za karpasze, śniegowce itd. Obiecujemy zwrócić obszerniejszą uwagę na tego niedzielniańskiego „Gentlemana”.

**TADEUSZ WRÓBLEWSKI, ŁÓDŹ, ZACHODNIA 12/14.** List Pański potwierdza informację, jakich udzielił nam już uczeń Witka Czerwińskiego, że mianowicie ze znaczkami pocztowymi dzieją się bardzo, ale to bardzo błędne machlojki. Postaramy się tą sprawą publicznie zainteresować Dyrekcję Pocztową w Łodzi.

**REPATRIANT Z HANOWERU.** Prawdy mówią, przykro nam było czytać list Pana. Przypuszczamy, iż powodem, dla którego Panu tak trudno znaleźć pracę za pośrednictwem Państwowego Urzędu Zatrudnienia, jest okoliczność, iż nie posiada Pan określonego fachu. Jeśli chodzi o wypadek przy pracy, któremu Pan uległ na robotach w Niemczech, radzimy zwrócić się do tutejszej Ubezpieczalni (patrz odpowiedź p. Puchałowej).

**P. S.** Prosimy napisać, co to za kierownik i jakiego dokładnie urzędu ośmielił się Panu powiedzieć: „nie trzeba było przyjeżdżać do kraju”?

## Wzdłuż i wszerz Polski

### Cztery wyroki śmierci

**TORUŃ.** — S.S.K. w Toruniu na sesji wyjazdowej w Lipnie rozpatrywał sprawy 4-ch zbrodniarzy hitlerowskich, którzy gra sowali na terenie powiatu lipnowskiego. Są to SS-mani: Wilhelm Boetzke, Alfred Mueller, Alfred Szenotend i Gustaw Kunkke. Skazani znęcali się nad ludnością polską: brali udział w obławach, urządzanych na obywateli polskich i bili ich nielitościwie oraz wywozili na roboty przymusowe. Wyroki zostały wykonane.

### Osiedla wakacyjne dla młodzieży akademickiej

**OLSZTYN.** — Odbiło się ostatnio zebranie, na którym rektor tutejszej Akademii Administracyjnej, prof. dr Tadeusz Hilarowicz przedstawił projekt zorganizowania osiedli wakacyjnych dla młodzieży akademickiej z całej Polski nad jeziorami w okolicach Olsztyna. Zebrani utworzyli Komitet Patronatu nad wakacyjnymi osiedlami akademickimi na Warmii i Mazurach pod przewodnictwem wicewójewody mazurskiego płk. Tadeusza Korala. W

sprawie tej bawił w Olsztynie delegat Bratniej Pomocy z Warszawy.

### Zakończenie repatriacji Polaków

**GDYNIA.** — Opuścił Kopenhagę udając się do Gdyni statek Czerwonego Krzyża wiozący żołnierzy polskich z niewoli niemieckiej. Żołnierze ci odrzucili propozycję pracowania na obczyźnie, deklarując chęć natychmiastowego powrotu do kraju.

### Kurs organizacji i kierownictwa

**POZNAŃ.** — Przy Akademii Handlowej w Poznaniu został uruchomiony kurs organizacji i kierownictwa przedsiębiorstw dla kandydatów z maturą oraz co najmniej 3-letnią praktyką w przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych, transportowych itp. W wyjątkowych wypadkach na kurs będą przyjmowani długoletni kierownicy przedsiębiorstw bez względu na stopień wykształcenia.

## Henryk Kuna i jego Mickiewicz

Gazety doniosły, że 21 grudnia umarł w Toruniu Henryk Kuna — „wybitny”, jak się wyraziły, rzeźbiarz polski i profesor na wydziale sztuk pięknych tamtejszego uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika.

Czy Kuna był wybitnym, czy może znakomitym, czy też wielkim rzeźbiarzem — nie podejmując się rozwiązać tego pytania. W epoce naszego dwudziestolecia pomiędzy jedną i drugą wojną tworzyło kilkunastu wybitnych rzeźbiarzy: Laszczyński, Ostrowski, Dunikowski, Wittig, Szepełkowski, Karny, Rzecki, Zamoyski, Breyer — i, last not least, Szukałski. Jakże miejsce wśród nich zajmie Kuna, rozstrzygnie czas i historia sztuki polskiej. Jak dotąd, za życia Kuny, krytyka nasza utrzymywała jednoznacznie, że był on w naszym przedwojennym rzeźbiarstwie najlepszym przedstawicielem neoklasycyzmu, że dzieła jego odznaczały się harmonią, spokojem i równowagą, szlachetną rytmiką plastyczną i linią, aczkolwiek nie wolną niekiedy od stylizacji. Neoklasycyzm Kuny różnił go stanowczo od dynamicznych nowożytników, jak Dunikowski, Zamoyski czy Szukałski, i zbliżył go ideowo do tak zwanej w malarstwie polskim ostatnich lat „szkoły wileńskiej”, klasycyzującej i uprawiającej kult starych mistrzów. „Szkoła” ta, Ludomirem Słendzińskim na czele, objęła w posiadanie wydział sztuk pięknych uniwersytetu St. Batoiego w Wilnie, gdzie wykształciła szereg zdolnych artystów, między innymi: Leona Kosmulińskiego, który — jako grafik — dał się poznać niedawno w Łodzi swoją wystawą; i Kunę również, po śmierci Bolesława Balzuckiewicza, objął na wileńskich sztukach pięknych katedrę rzeźby.

Ale nie osiedlił się w Wilnie; dojeżdżał tylko na wykłady z Warszawy. Teraz, wobec przeniesienia uniwersytetu wileńskiego do Torunia i przeobrażenia się go w uniwersytet im. Kopernika, i Kuna, razem z plastykami wileńskimi, pociągnął tutaj ze sobą swoją Warszawę. I umarł tu, wyczerpany wojną i kilkunastu ukrywaniem się przed Niemcami jako neofita. Umarł w 63-cim roku swego pracowitego dla sztuki polskiej żywota.

Kuna nie lubił Wilna. Miał do niego żal — o swój pomnik Mickiewicza, dla Wilna wyłoniony, przez Wilno nagrodzony i wybrany z konkursu, a potem odrzucony — był ciekawy pomnik, który był największym i najbardziej wyhołubionym dziełem całego życia Kuny. Co się z tym pomnikiem dzieje? W Wilnie pozostał jego cokół — obrazy czworokątne, granitowe, wyobrażające bóstwa słowiańskiego Światowida, ozdobione płaskorzeźbami, które przedstawiały sceny z utworów wieszaka. Na Światowidzie, jak na kolumnie — miała się wznosić, równie wielkich rozmiarów, postać Mickiewicza. Może Światowid, sam w sobie stanowiący monument, jest już rewidowany z Wilna z innymi naszymi dziełami sztuki, i leży gdzieś na składowisku w kraju? Lecząc gdzie jest posąg poety, odłany całkowicie z brązu przed samą wojną w Warszawie? Może znalazłoby się miejsce dla pomnika Mickiewicza na którymś z placów łódzkich, albo właśnie w Toruniu, czy nawet gdzieś dalej na zachodzie Polski, by stanął tam ten, co i w „Grasymie” i w „Konradzie Wallenrodzie” odstał naturę „goda krzyżackiego”.

Dziwnie ten pomnik w Wilnie przechodził

koleje. Odbudowano jego ustawienie. Przebiegano w placach wileńskich, obwoząc po nich drewnianą makietę pomnika na pośmiewisko gawiedzi. Pisma wileńskie prowadziły przeciw niemu zajadłą kampanię. Wyszczadzono pomnik, karykaturowano; poważni ludzie (np. profesor okulistyki i marszałek senatu Szymański) zupełnie serio proponowali, żeby na pół obnażony tors poety czymś przyodzian — proponowali niezłym Piekutoszczak i Wętróbka, którzy okryli swymi płaszczkami warszawskiego ks. Józefa. Ale bohaterowie Włocha zrobili to pod gazem, natomiast prof. Szymański dowodził uczenie, że w wileńskim kolumnie nawet lekka nagosa wieszaka jest niestosowna. Słowem, przeznaczenie chciało, by Mickiewicz nie wznosił się w Wilnie. I kto wie — gdyby się wznosił, byłoby go pewnie w rok potem stracili smetonowscy szaulisi.

„Nieraz myślisz, że zdante urodziłeś z siebie, a ono jest wyssane w macierzystym chlebie” — powiedział Mickiewicz. Kuna tak nie myślał. On wiedział, jaki był „macierzysty chleb” jego pomnika Mickiewicza. Albowiem, jako rzeźbiarz Norwid, oryginalności absolutnej nie ma; oryginalność jest to tylko sumienność w obliczu źródła, z którego się czerpie, a czerpać z nich winno się tak, jak spragniony wędrowniec pije ze źródła: trzeba uklęknąć i pochylić czoło. Kuna był sumienny, i w ten właśnie sposób zaczerpnął ideę swego Mickiewicza — przede wszystkim od swego mistrza Bourdella, którego polski Mickiewicz stoi również na kolumnie i przedstawiony jest jako pielgrzym, — tak samo, jak próbł to Kuna, z tą różnicą, że Bourdelle z kolei uczył Rodina — pełen romantycznego umiędzenia i porypów, nadał swemu Mickiewiczowi żywy ruch i rozwiewność szat pielgrzymich, a Kuna — opanowany neoklasycyzmem, z dłońmi przyklepniętą do czoła, wpa-

trzonego kędys, w ów daleki kraj, o którym powiedział sam wieszak: „jest w mnie kraj, ojczyzna myśli mojej, piękniejszy kraj, niż ten, co w oczach stoi”. Drugim źródłem Kuny był paryski Place Vendôme i wysterkająca z jego środka kolumna napoleońska. Taki plac — imaginacyjnie rozplanował sobie w Wilnie w tym miejscu, gdzie od ulicy Mickiewicza odchodzi skwer Orzeszkowej, który miał być rozszerzony i na drugą stronę ulicy, na teren ogrodu cukierni Szafralka, tworząc podobieństwo placu Vendôme; na jego środku czyli na osi ulicy stanąłby Mickiewicz na Światowidzie. Dalsze były jeszcze źródła, z których pił Kuna, albowiem napoleońska kolumna Vendôme jest niczym innym, jak ideowym powtórzeniem kolumny Marka Aureliusza z Piazza Colonna w Rzymie; źródła zaś tej kolumny gubią się kędys w Helladzie, a źródła kolumn helleńskich tryskały kędys w Egipcie i Babilonie, a źródła tych kolumn szukała artystyczna ludność we wzorach natury — w wysokopięnych strzelistych palmach i w kulcie phallicznym. Oto oryginalność.

Stądż się wzięły, pewnie, czerwonej nocy, z Kuną na skwerze Orzeszkowej, i artysta rozrzącał przede mną wizję swego placu i Mickiewicza. I zapytał mnie nagle, czy wiem, dlaczego wybrał skwer Orzeszkowej. Nie wiedziałem. I dowiedziałem się, że wyrostkiem jeszcze będąc; tkwił w chasydyzmie — ot, Meir Ezołowicz. I napisał do Orzeszkowej list. Jej zaudzięcza wszystko: ona się nim zajęła, wydobyla go z mroku na światłość. Gdyby nie ona, nie stałby się rzeźbiarzem, i — chrześcijaninem, i czcicielem Mickiewicza. Toteż tak w sobie żał do Wilna i za Mickiewicza swego i za Orzeszkową. Jednakże pomniki — niby księgi — mówią, jak widać, swoje fata.

JERZY WYSZOMIRSKI

KALENDARZYK HISTORYCZNY

DZIS:
Jana Ewangelisty;
słow.: Radomyśl.
JUTRO:
Sw. Miodzianków i Teofil;
słow.: Godziszawa.

- 1822 Urodził się uczony francuski Louis Pasteur, odkrywca szczepionki przeciw wściekliźnie.
1870 Początek oblężenia Paryża.
1918 Wybuch powstania wielkopolskiego i oswobodzenie Poznania od Niemców; władzę objęli — Naczelna Rada Ludowa.
1936 Umarł pod Bydgoszczą malarz i grafik polski — Leon Wyczółkowski.
1938 Umarł w Brukseli długoletni przywódca Międzynarodówki Socjalistycznej (b. premier Belgii) — Emil Vandervelde.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY
Wojew. Urząd Bezpieczeństwa — tel. 252-72
Miejski Urząd Bezpieczeństwa — tel. 119-61
Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa — tel. 130-01
Komenda Pow. MO, godz. 8-18 — tel. 185-02
18-8 — tel. 155-00
Pogotowie Ratunkowe Miejskie — tel. 104-44
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzińskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Kowalskiego (Rzgowska 147), Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), Kahanego (Limanowskiego 50).

TEATRY

Teatr WP (Cegielniana 27) godz. 18.45 „Wesele Figara”
Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) godzina 19.15 „Pan Jowialski”
Teatr Kameralny Doma Żołnierza (Przejazd Nr 34) godz. 19.15 „Pygmalion”
Teatr Syrena (Traugutta 1) godz. 19.15 „Plecy”
Teatr Gong (Kilińskiego 124) godz. 19.15 „Herod i Ska”
Studio Muzyczne (Traugutta 1) godz. 19.30 „Wielka Odwaga” z M. Zimińską i L. Sempolińskim.

KINA

„Polonia” (Piotrkowska 67), „Tęcza” (Piotrkowska 108) — „Szalony lotnik”, „Wisiu” (Przejazd 1), „Bałtyk” (Narutowicza 20) — „Cztery serca”, „Gdynia” (Przejazd 2), „Adria” (Główna — Marsz. Stalina 1) — „Strachy”, „Stylowy” (Kilińskiego 125) — „Jaj pierwszy bal”, „Rekord” (Rzgowska 2) — „Pojedynki”, „Włóczęgowie” (Zawadzka 16) — „Piotro wyżej”, „Hel” (Legionów 2-4) — „Niesfora dziewczyna”, „Roboci” (Kilińskiego 178) — „Jasne panosze”, „Przedwiośnie” (Zeromskiego 74/76), „Tęcza” (Sienkiewicza 40) — „Pieśniarz Zachodu”, „Wolność” (Napiórkowskiego 16), „Roma” (Rzgowska 84) — „Tajemnica panny Brinx”, „Lacheta” (Zgierska 26) — „Subrelika”, „Muza” (Ruda Pabianicka) „Długa młodość”
Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. W niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18, 20. — Kina „Polonia”, „Wisiu”, „Bałtyk”, „Hel”, „Roma” i „Przedwiośnie” rozpoczynają seanse pół godziny później.

MIRA ZIMIŃSKA

wraz z Ludwikiem Sempolińskim i Kazimierzem Rudzikiem w „Wielkiej Odwadze” — humoru i piosenek, w sali Studia Muzycznego, ul. Traugutta 1. Początek przedstawienia o godz. 19.30. Przedprzedaż w Łódzkiej Agencji Koncertowej, ul. Traugutta 1 (tel. 176-82) od godz. 10 do 14 i od 16 do początku przedstawienia.

KONCERTY POPULARNE „CZYTELNIKA”

W niedzielę, dn. 20. 12. 45 r. o godz. 3 po poł. odbędzie się w sali odczytowej Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, Piotrkowska 96, Koncert Koled, w wykonaniu zespołu wokalnego i solistów. Szczegóły w programach. Bilety w cenie zł 20 i 10 do nabycia w sklepie „Czytelnik”, Piotrkowska 96, oraz w dniu Koncertu przy wejściu na salę. Dla członków Spół. Wyd. „Czytelnik” — wstęp bezpłatny.

STUDIO MUZYCZNE — Traugutta 1

„Wielka Odwaga”, Mira Zimińska i L. Sempoliński, godz. 19.30.

Dnia 29 grudnia 1945 r. o godz. 10-oj w gmachu Szkoły Technicznej, przy ul. Zeromskiego 115, odbędzie się zjazd wszystkich roczników absolwentów Miejskiego Seminarium Nauczycielskiego im. E. Estkowskiego oraz absolwentów Miejskiego Żeńskiego Seminarium im. A. Szczywny w Łodzi. Komitet Organizacyjny zaprasza koleżanki i kolegów do wzięcia udziału w zjeździe. Zgłoszenia przyjmuje jeszcze sekretariat Związku Nauczycielstwa Polskiego, ul. Zachodnia 72. — Komitet.

REJESTRACJA AMBULATORIÓW I LECZNIC

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Zdrowia Publicznego zarządza rejestracją wszystkich znajdujących się na terenie m. Łodzi ambulatoriów i lecznic nie wyłączając ambulatoriów fabrycznych, Ubezpieczalni Społecznej, PCK, PUR itp.
Rejestracja odbywa się codziennie w godz. od 10-12, w Wydziale Zdrowia Publicznego, ul. Piotrkowska 113, pokój Nr 416.
Termin rejestracji upływa z dniem 15 stycznia 1946 r.

Polska YMCA dzieciom łódzkim

Dnia 23 grudnia br. odbyła się w gmachu Polskiej YMCA gwiazdka dla 500 chłopców łódzkich, urządzona przez Zarząd i Komitet Gwiazdkowy Polskiej YMCA.

W dużej sali gimnastycznej zasiadła najbardziej zadowolona do gwiazdkowego przyjęcia. Chłopcy, zaproszeni przez Polską YMCA, to w dużej mierze sieroty, które postradały rodziców w krwawym terrorze hitlerowskim, po więzieniach i obozach koncentracyjnych. Gwiazdkę rozpoczęły przemówienia Prezesa Zarządu YMCA w Łodzi, ob. Lesniewicza, księdza Patynowskiego i wiceprezydenta Łodzi ob. Duniaka, przeplatane koledami, śpiewanymi przez chłopców. Przyjęcie urozmaiciły bajki, odczytane dzieciom przez E. Szelburg-Zarembinę oraz występy artystyczne Zmijewskiej, Rapackiej i E. Pawliaka.

Na zakończenie wkroczył na salę święty Mikołaj, który obdarzył chłopców pokaźnymi paczkami, zawierającymi praktyczne podarunki i słodycze. Rozesłane twarze chłopców, z których wielu nie zasnęło ciepła rodzicielskiego domu, były dla organizatorów najlepszą nagrodą za ich wysiłki.

DROBNE OGŁOSZENIA

Lekarze

Dr med. WIKTOR PIESKOW z Wilna — choroby nerwowe i wewnętrzne (przemiany materii) przyjmuje 2.30-5, ul. 11 Listopada 12. (1477)
Dr med. STANISŁAW BIBERGAL specjalista chorób skórnych i wenerycznych powrócił. — Piotrkowska 134, Przyjmuje od 4-6. (1810)

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17. (Ag)
LEKARZ, ginekolog-akuszer. Traugutta 9. (2650)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 8-12 i od 4-8. (Ag)
Dr med. I. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Zawadzka 17, (Ag)

Dr A. RAJAJ-ZURAKOWSKA z Warszawy, specjalista chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, Kosmetyka lekarska. Przyjmuje: ul. Piotrkowska 33, godz. 11-1 i 3-5. (1278)
Dr PIETRASZKIEWICZ z Warszawy — specjalista chorób uszu, nosa, gardła. Sienkiewicza 73. Przyjmuje: 3-4 i 6-7. (1665)

Dr EDWARD REICHER, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, powrócił. Południowa Nr 26. Przyjmuje od 2-5. (Ag)
Dr KOWALSKI MIECZYSLAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Aleja 1 Maja 3. Przyjmuje 3-6. (1812)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska 109, m. 6. (2227)
Kupno i sprzedaż

CZAPKI i kapelusze męskie w dużym wyborze, Łódź ul. Główna 20. (Ag)
KETTLEMASZYNE — szepiarkę, inną, nawet uszkodzoną kupię. Wólczajska 13, dozorca. (2258)

KUPIĘ skórki fokowe i inne futrzane. Skład futer. Antoni Bryczkowski, Łódź, Piotrkowska 36. (1685)
ELEKTROTECHNICZNE artykuły, żarówki, przewody, rury, żelazka, motory, wszelki sprzęt, kupuje — sprzedaje — B. Bergiel, Łódź, Zielony Rynek 9, tel. 184-13. (2453)

FOTEL dentystryczny do nabycia. Skład Dentystryczna, Piotrkowska 152. (2631)
PRACOWNIA kolder i bielizny. I. Kapalska — Łódź, Zawadzka 11. (Ag)
PRZEDZA Jan Filiński, Piotrkowska 37. (2549)

KALENDARZE kieszonkowe: 1000 sztuk 4 000 zł, 100 sztuk 500 zł, tuzin 72 zł. — Kalendarze ścienne, tablice 1000 sztuk 2 500 zł, 1000 sztuk 48 zł. — Wytwórnia Dewocja, Bazar Katolicki — Łódź, Sienkiewicza 40

PRZYBORY SZEWSKIE I RYMARSKIE, warszawska firma I. Bogdanowicz i Ska, obecnie Łódź, ul. Piłsudskiego 44 — poleca skórę, gumę, narzędzia, klej. Ceny niskie. (Ag)
WYTWÓRNIA abażurów poleca w najnowocześniejszych wzorach abażury po cenach niskich. Piotrkowska 82 (w podwórzu). Telefon Nr 220-27. (Pap)

MASZYNY do pisania, liczenia, szycia — kupno, sprzedaż, naprawa. — Kupujemy również uszkodzone. Południowa 1. (Ag)
MASZYNY do pisania, liczenia, szycia — kupno, sprzedaż, naprawa. Kupno uszkodzonych — Łódź, Radwańska 4-6. (Ag)

prezydenta Łodzi ob. Duniaka, przeplatane koledami, śpiewanymi przez chłopców. Przyjęcie urozmaiciły bajki, odczytane dzieciom przez E. Szelburg-Zarembinę oraz występy artystyczne Zmijewskiej, Rapackiej i E. Pawliaka.

Na zakończenie wkroczył na salę święty Mikołaj, który obdarzył chłopców pokaźnymi paczkami, zawierającymi praktyczne podarunki i słodycze. Rozesłane twarze chłopców, z których wielu nie zasnęło ciepła rodzicielskiego domu, były dla organizatorów najlepszą nagrodą za ich wysiłki.

Różne

KURSY Ir. Dąbrowskiej — Andrzeja 4, przyjmują zgłoszenia na nowy kurs maszynopisania, angielskiego, stenografii, handlowy i dyktando. (1635)

MAMA do pięcioletniego dziecka poszukiwana, warunki bardzo dobre. Zgłoszenia, Łódź, Żeromskiego 66/4. (2559)

RABKA PENSJONAT „Pałacik Babuni”. Pełen komfortu, znakomita kuchnia. Ceny przystępne. Tel. Rabka 8. (Kr)

MŁODOŻENY! Fotografic słupki będą dla Was miłą pamiątką, jeśli je wykona Foto-Smigacz Fotograf Filmowy Piotrkowska 6. (Ag)

ZABICKI Zygmunt, Kilińskiego 84, m. 26 — unieważnia zagubioną legitymację nauczycielską. Znalazcę proszę o zwrot. (2601)

PRZEDSTAWICIELSTWO poszukiwane znanej firmy na Poznań i dalsze okolice. Do dyspozycji lokal i telefon. Najlepsze referencje. Oferty „Par”, Ratajczaka 7, pod 1435. (Kr)

CIACH Piotr, wieś Nowy Olesiec, pow. Kalisz, poczta Chocz, unieważnia zagubione dokumenty: kartę rejestracyjną RUK Łódź-Miasto, dowód osobisty, 2 dyplomy rzemiosła piekarskiego. — Znalazcę proszę o zwrot. (2677)

RYCHTER Rajmund, Bohomolca 8 — unieważnia skradzioną książkę wojskową, legitymację służbową, palcówkę, asygnaatę węgla. (2657)

ŚLAWIŃSKA Romona, Ruda-Pabianicka, Męcikiewicza 53, unieważnia palcówkę i kartę meldunkową. (2653)

FRANCISZKOWSKI Leon, wieś Zdziechów Nowy, gm. Babica, p. Łódź, unieważnia zagubioną książkę wojskową, palcówkę, metrykę, dowód konia, akta łąki Nr 134. (2653)

ALBRECHT Edmund, Łódź, ul. Piaseczna 21, unieważnia zagubione dokumenty: wojskowe 50% za świadczenie rehabilitacyjne, zaświadczenie firmowe — proszę o zwrot. (2685)

ZYBACH Maria, Przejazd 65, m. 29 — unieważnia skradzioną palcówkę, wniosek rehabilitacyjny. (2662)

EROJU, szycia, modelowania, nowoczesnym systemem, przygotowanie się do egzaminów mistrzowskich i czeladniczych! Kursy Antoniny Franke, Nawrot 32-3. (2506)

KONCESJONOWANY Zakład, elektrotechniczny — C. Kowalczyk, Południowa 18, wykonuje instalacje siły i światła oraz reperacje i przeróbki przejeźdźców. (Ag)

PODZIĘKOWANIE. Kierownictwo i Komitet Rodzicielski Publ. Szkoły Powszechnej Nr 121 i Nr 70 składają serdeczne podziękowanie Radzie Zakładowej i Dyrekcji Firmy I. K. Poznanski w Łodzi za bezinteresowne wypożyczenie sali teatralnej tamt. świetlicy na poranek szkolny. (2695)

FILIPCZAK Władysława, Ruda Pabianicka, ul. Eugeniusza 16, unieważnia skradzioną kartkę rejestracyjną, palcówkę i zaświadczenie wojskowe na nazwisko Czesław Biernat. (2692)

PSYCHOGRAFOLOG Martyni, darom jasnowidzenia przepowie każdemu jego wszelkie wydarzenia życiowe, opracowując dokładny indywidualny horoskop. Listownie za zaliczeniem po nadesłaniu zadatku 20 zł. Podać pytania i datę urodzenia. Osobiście przyjmuje codziennie. — Adres: Kraków, Skrzytka pocztowa 475. (Ogłoszenie wyciąg, zachować). (Kr)

Załatwianie pracy

BUCHALTERKA ze znajomością przebitki, kasjerka rylnowana oraz biuralistka poszukiwana. Oferty pod „PFZ” do Biura Ogłoszeń PAP, Piotrkowska 138. (pap)

Poszukiwanie rodzin

ILNICKI Kazimierz, poszukuje Ilnickich: Rozalie, Zofie, Marię i Edwarda. Kto by wiedział o losie ich, proszony jest dać znać: Łódź, Żabieniec, Kwiatowa 48. (2610)

Zukosa

Poświętne

Jako człowiek, holdujący tradycji, a jednocześnie obdarzony drobnią pomysłowości, ofiarowałem z okazji świąt swym bliźnim szereg podarunków. I tak:

- kolegom — serdeczny uścisk dłoni i braterski pocałunek,
szefowi — piramidę podziwu i superlatywów,
żonie — egzemplarz nowego prawa małżeńskiego,
teściowej — „Słówka” Boy’a i brzytwe,
przyjaciółce — różowe perspektywy,
PKP — zastrzyk żywotnych soków celem odżywienia organizacji,
„wolnemu handlowi” — hamulec,
zbrodniarzom w Norymberdze — jedwabne postronki,
ich obrońcom — druczane kagańce, itd. itd.

Spełniwszy w ten sposób swą powinność, snościem w skupieniu ducha wieczną wigilijną, sporządzoną z 9 kombinacji śledzia z ziemniakami, a następnie zawiadomiłem telefonicznie swych znajomych, że najprawdopodobniej w święta kolejno ich odwiedzę. Z radością zgodzili się, serdecznie nawet zapraszali, ale (tak fatalnie się złożyło), dopiero na Nowy Rok lub ostatek, bo wyjeżdżają w góry, do mamy, do cioci... Wobec powyższego wdałem się do Kazia, który mnie nie zapraszał. Powitał mą osobę z radosnym caldopotaniem, ale posadził za stołem. Przyjęcie odbyło się według tradycyjnego schematu: mnóstwo jadła, tyleż picia, polityka, plotki, gastronomiczne zachwyty pod adresem gospodyni, tańce, wesoly bełkot. Nuda... CZYS.

Polski Czerwony Krzyż — dziękuję

Polski Czerwony Krzyż w Łodzi składa mniejszym podziękowanie ob. J. Szkolnikowskiemu, kontrolerowi mieszkaniowemu Stoki-Sikawa, za przekazane Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi — 8 termometrów lekarskich.
Polski Czerwony Krzyż składa również podziękowanie Pracownikom Centrali Skór Surowych za wpłacone na paczki świąteczne PCK zł. 1085 (słownie: tysiąc osiemdziesiąt pięć).

PKO rejestruje książeczki oszczędnościowe

Posiadacze książeczek oszczędnościowych PKO proszeni są o składanie ich celem rejestracji w Oddziałach PKO:
W Warszawie — Al. Jerozolimskie 1/3, w Łodzi — ul. Kościuszki 15, w Poznanu — pl. Wolności 3, w Katowicach — ul. Szopena 1, w Gdyni — ul. 3-go Maja 37, w Bydgoszczy — pl. Teatralny 4, w Lublinie — ul. Kapucyńska Nr 4, w Szczecinie — ul. Niepodległości 40, w Krakowie — Rynek Główny 6, lub o nadesłanie pocztą do jednego z tych Oddziałów. Konieczne jest przy tym podanie dokładnego adresu wysyłającego.

Jeżeli posiadacz książeczki oszczędnościowej nie jest wpisany do niej jako właściciel lub składający, winien dołączyć do niej dowody stwierdzające jego uprawnienie — np. dokumenty spadkowe, akt cesji itp.
Na książeczkę złożoną do rejestracji w Oddziale PKO klient otrzymuje poświadczenie, za zwrotem którego będzie mu wydana książeczka po zarejestrowaniu. Książeczki nadesłane pocztą zwróci PKO po rejestracji bezpośrednio klientowi.

Rejestracja trwać będzie do 31 marca 1946 r. Sprawa uregulowania należności z zarejestrowanych książeczek oszczędnościowych będzie przedmiotem osobnego zarządzenia.

KUŚNIERZE WARSZAWSKY

K. WOLF i K. STASZEWSKI
Łódź, Narutowicza 9, m. 10
przyjmują wszelkie roboty kuśnierskie

Pzedstawicielstwo,

skład konsygnacyjny artykułów technicznych, chemicznych i gospod. obejmie „Labor” Przedst. Techn. Handlowe. Katowice 3 Maja 28, tel. 306-42. Kraków, Starowiślna 89, tel. 561-83.
Klientów załatwiamy również fachowo. Zakup lub sprzedaż narzędzi, części maszyn, surowców itp. (Kr)

KREM „CORDEL”, Trusty Nr 11 (na cere suchą i przeciw zmarszczkom)
KREM „CORDEL”, Śnieżny Nr 22 (mąkowy pod puder) (Ag)
KREM „CORDEL”, Ogórkowy Nr 33 (wybiela, upiększa, odświeża)
Do nabycia w składach apteczn. i perfumeryach

Redaktor Anatol Mikułko — Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-06523 Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik”
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13-14-tej, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rekopisów nie zwraca.
Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEN, Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 — 12 i od 14 — 15. Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz pet itowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpalty poza tekstem — zł 14, w tekście zł 21. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej.
Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” Nr 4, Łódź, Zwirki 2